

Olga Stramczewska

Obecność miniatur a język *Rozmyślań dominikańskich*

Wiedz każdy, iż tu jest obrazkow sto i dwadzieścia i jeden, ktore człowieka wielce mogą pobudzić ku nabożnemu rozmyślaniu męki gorzkiej i niewinnej Jezusa miłościwego¹.

Tymi słowami rozpoczynają się *Rozmyślania dominikańskie* – odkryta w 1965 roku przez Karola Górskiego XVI-wieczna narracja biblijno-apokryficzna. Rękopis wykonany z północnego pergaminu² składa się ze 122 kart, na których obok tekstu znajduje się 117 miniatur. Pierwotnie było ich zapewne 121, ale 4 karty zostały usunięte³. Mimo że dukt pisma wykazuje cechy typowe dla pisma XV-wiecznego, rękopis został spisany (jak podaje skryba we wstępie do *Rozmyślań dominikańskich*) w krakowskim klasztorze dominikanów w 1532 roku w poniedziałek po Wszystkich Świętych, czyli 4 listopada⁴.

Cechą charakterystyczną *Rozmyślań dominikańskich* jest współobecność miniatur ilustrujących treść pasji i tekstu. Ze szczegółowej analizy techniki malarskiej przeprowadzonej przez Zofię Rozanow⁵ wynika, że miniatury obecne w kodeksie są niejednorodne, są dziełem

¹ *Rozmyślania dominikańskie*, oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965. W artykule podaję cytaty w transkrypcji własnej.

² Pergamin północny – dwustronnie wyprawiony, bielony i przygotowany do zapisu z obu stron.

³ Zob. K. Górski, *Analiza pisarska – metoda wydawnicza – zagadnienie autorstwa*, w: *Rozmyślania dominikańskie*, *op.cit.*, s. 5–9.

⁴ *Ibidem*, s. 8.

⁵ Z. Rozanow, *Miniatury i iluminacje tekstu „Rozmyślań dominikańskich”*, w: *Rozmyślania dominikańskie*, *op.cit.*, s. 18–38. Brak dostępu do rękopisu zabytku powoduje, że informacje (dotyczące doboru kolorów na miniaturach, budowy kodeksu, itp.) są dostępne badaczom tylko pośrednio dzięki opisom K. Górskiego, Z. Rozanow, W. Kuraszkiewicz i T. Dobrzeńckiego, którzy tekst wydali.

dwóch autorów. 33 przypisywane są pierwszemu z nich, a 84 – drugiemu. Ich rozmieszczenie przedstawia się tak, że do strony 75 rękopisu znajduje się 30 miniatur pierwszego autora i 4 drugiego. W drugiej części znajduje się 80 miniatur drugiego autora i jedna (na stronie 235) pierwszego⁶. Prawie wszystkie miniatury zajmują stronę *recto* kart.

Jako cechy typowe dla pierwszego z miniaturzystów wskazuje się: indywidualizowanie postaci, przedstawianie wydarzeń na różnorodnym tle, stosowanie gamy kolorystycznej o żywej tonacji, liczne kontrasty⁷. Rozanow zwraca uwagę, że wiele motywów wykorzystanych przez pierwszego iluminatora powtarza się, np. w *Małej pasji*, *Dużej pasji*, czy też *Żywocie Marii* Albrehta Dürera⁸, a także w *Mszale*⁹ Erazma Ciołka.



Ryc 1. *Rozmyślania dominikańskie*. Źródło: *Rozmyślania dominikańskie*, oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, Wrocław 1965, s. 63

⁶ *Ibidem*, s. 18.

⁷ Z. Rozanow, *op.cit.*, s. 24–30.

⁸ Zebrane drzeworyty A. Dürera, http://en.wikipedia.org/wiki/List_of_woodcuts_by_D%C3%BCrer, [dostęp: 12.02.2014].

⁹ Erazm Ciołek, *Mszał*, <http://www.polona.pl/search/5a767490-930c-11e3-b768-958bcdb2956e/>, [dostęp: 12.02.2014].

Ryc. 2. *Msza*, Erazm Ciołek.Źródło: <http://www.polona.pl/item/7651562/110/>, k. 51

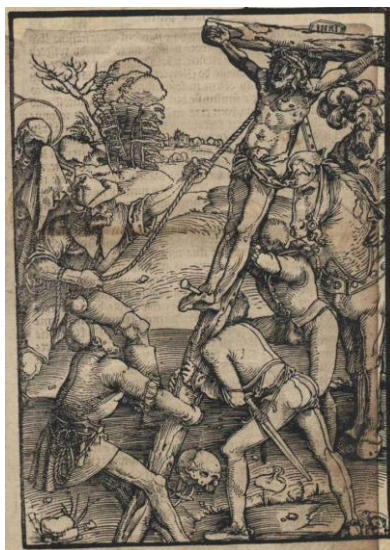
Cechami charakterystycznymi dla stylu drugiego miniaturzysty są według historyków sztuki¹⁰: naturalistyczne przedstawienia postaci, dynamika ruchu, wyraźny, czarny kontur, lokalnie kładziona barwa i zawężona skala kolorystyczna. Rozanow wskazuje niektóre źródła inspiracji także dla drugiego miniaturzysty¹¹. To przede wszystkim cykl drzeworytów z *Żywota Pana Jezu Krysta* Baltazara Opeca¹².

Ryc. 3. *Rozmyślenia dominikańskie*. Źródło: *Rozmyślenia dominikańskie*, oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, Wrocław 1965, s. 201

¹⁰ Z. Rozanow, *op.cit.*, 30–36.

¹¹ *Ibidem*, s. 35.

¹² B. Opec, *Żywot Pana Jezu Krysta*, <http://www.polona.pl/item/11678764/1/>, [dostęp: 12.02.2014].

Ryc. 4. *Żywot Pana Jezu Krysta*, Baltazar Opec.Źródło: <http://www.polona.pl/item/11678764/208/>, k. 208

Hieronim Wietor zilustrował *Żywot pana Jezu Krysta* Baltazara Opeca z 1522 roku cyklem 29 drzeworytów ze *Speculum passionis domini nostri Ihesu Christi* Ulryka Pindera¹³.

Bardzo wczesnie w średniowieczu zaczęto wykorzystywać siłę oddziaływania obrazu w celu kształcenia ludności i przekazywania im historii biblijnej. Była to tzw. *biblia pauperum*, czyli – w dużym uproszczeniu – biblia ubogich. Nie towarzyszył jej jednak zapisany tekst, a obraz musiał być samowystarczalny. Także niektóre średniowieczne *historiae passionis* ozdabiano ilustracjami, które miały unaocznic odbiorcy to, o czym jest mowa w tekście. Przykładem mogą być *Medytacje* Jana de Caulibus, w których autor pisze, że dzięki obrazom można wyobrazić sobie wydarzenia tak, jakby się było przy nich obecnym¹⁴. Podobnie na ten temat wypowiada się np. Ludolf z Saksonii¹⁵ czy też Piotr z Alkantary¹⁶.

¹³ T. Dobrzeniecki, *Wybrane zagadnienia ikonografii pasyjnej w sztuce polskiej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H.D. Wojtyska, J.J. Kopeć, Lublin 1981, s. 131–151.

¹⁴ Zob. T. Dobrzeniecki, „Rozmyślenia dominikańskie” na tle średniowiecznej literatury pasyjnej, w: *Rozmyślenia dominikańskie*, op.cit., s. 41.

¹⁵ *Necessarium enim erit, ut aliquando ita cogites te praesentem cogitatione tua, ac si tunc temporis ibi praesens fuisses quando passus fuit.*, cyt. za: T. Dobrzeniecki, „Rozmyślenia dominikańskie” na tle..., s. 49.

¹⁶ *Non vero considera haec tanquam dudum et ante multa saecula gesta, sed*

Od momentu odkrycia *Rozmyślań dominikańskich* utarło się wśród badaczy przekonanie o współzależności obrazu i tekstu¹⁷. Celem artykułu jest weryfikacja utrwalonej w literaturze przedmiotu hipotezy, pokazanie relacji pomiędzy ilustracjami a tekstem *Rozmyślań dominikańskich* oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy i jak w tekście przejawiają się językowe ślady obecności miniatur.

Poza wstępem do *Rozmyślań dominikańskich* w całym utworze nie pojawia się ani razu wyrażone wprost odesłanie czytelnika do miniatur. Można przypuszczać, że elementem językowym odsyłającym do obrazów mogły być zaimki wskazujące, pełniące podwójną funkcję: anaforycznego odesłania do tekstu i wskazania na element przedstawiony na obrazie. Nagromadzenie zaimków wskazujących pojawia się w kilku fragmentach *Rozmyślań dominikańskich*, np. na karcie 154¹⁸: „ony zloczinczi”, „oney srogyey koronye”, „onymy laskamy”, „to cyrnye”, „ta częszcz”, i in. Użyte po zaimkach deiktycznych rzeczowniki pojawiają się pierwszy raz na tej karcie, a towarzysząca temu fragmentowi miniatura¹⁹ przedstawia przywołane w tekście elementy. Należy także zaznaczyć, że występujące po zaimkach wskazujących rzeczowniki pojawiają się na karcie wcześniejszej, co może świadczyć o tym, że mamy do czynienia tylko z anaforą tekstową. Są jednak w *Rozmyślaniach dominikańskich* takie sytuacje, w których zaimek wskazujący pojawia się przed rzeczownikiem także wtedy, gdy brak miniatury.

W rękopisie tekst prawie zawsze poprzedza miniaturę, np. na stronie 5 znajduje się miniatura dotycząca tekstu ze strony 4. Taki układ kodeksu rzeczywiście umożliwił równoległe czytanie i kontemplowanie miniatury. Od tego układu rękopis odbiega tylko raz – na stronie 6 (*verso*) znajduje się herb właściciela, a na 7 (*recto*) dalszy tekst pasji i odpowiadająca mu ilustracja na stronie 8 (*verso*). Na stronie 9 i 10 znajduje się ciąg dalszy tekstu, a na stronie 11 miniatura do tekstu

imaginare tibi tamquam praesentia sint et coram oculis tuis gerantur, ibidem.

¹⁷ Zob. np. W. Kuraszkiewicz, *Uwagi o języku „Rozmyślań dominikańskich”*, w: *Rozmyślania dominikańskie, op.cit.*, s. 15–17; E. Stryjniak, *Sposoby wprowadzania przytoczeń w tekście „Rozmyślań dominikańskich”*, „Poradnik Językowy” 1980, nr 1–10, s. 420–427, i in. Niektórzy badacze mieli inne zdanie, np. J. Smosarski, *Męka pańska w polskiej literaturze średniowiecznej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H.D. Wojtyska, J.J. Kopeć, Lublin 1981, s. 97–98.

¹⁸ *Rozmyślania dominikańskie, op. cit.*, s. 154.

¹⁹ *Ibidem*, s. 155.

ze strony 10, czyli powraca pierwotny (zapewne zaplanowany i prze-myślany) układ kodeksu. Z powodu umieszczenia herbu zaburzony został układ: tekst-miniatura i tekst ze strony 9 nie ma ilustracji. Na tej stronie także pojawiają się zaimki wskazujące: „ten zwyczaj”, „ten baranek”. Obecność w tekście zaimków wskazujących jest zatem niewystarczającym argumentem, aby wysnuć wniosek, że skryba zapisywał tekst, patrząc na miniatury.

Być może zatem pisarz *Rozmyślań dominikańskich* pominął pewne informacje w tekście, z powodu ich obecności na miniaturze? Dublowanie sensów było zbędne, a ponadto skryba miał ograniczone miejsce zapisu tekstu.

W *Rozmyślaniach dominikańskich* tylko kilkakrotnie pojawia się informacja na temat kolorów, mówi się np. o białej szacie Jezusa. Barwy pozostałych elementów odbiorca może wyobrazić sobie tylko na podstawie miniatury. Można odnieść wrażenie, że skryba celowo pominął dublujące się informacje, ponieważ zdawał sobie sprawę, że odbiorca będzie mógł skorzystać z miniatury. Wsnucie takiego wniosku byłoby jednak pochopne. Porównanie podobnych treściowo partii tekstu dominikańskiego kodeksu z tekstem nieilustrowanej, pochodzącej z tego samego okresu *Sprawy chędogiej*²⁰ pozwala zauważyć, że nieopisywanie kolorów nie było cechą charakterystyczną dla jednego rękopisu i było niezależne od obecności miniatur.

Wydawać by się mogło, że fragmenty *Rozmyślań dominikańskich* opowiadające o poszczególnych momentach męki Chrystusa będą krótsze niż w pasji nieilustrowanej, ponieważ obydwie przekazy informacji: tekstowy i obrazowy, będą się nawzajem uzupełniać. Analiza obu tekstów pokazuje, że bywa nawet odwrotnie – niektóre sceny męki są przedstawione w *Rozmyślaniach dominikańskich* bardziej szczegółowo niż w *Sprawie chędogiej*²¹.

Czy może zatem miniatury zawierają jakieś wskazówki, że malarze korzystali z tekstu *Rozmyślań dominikańskich* lub że współpracowali ze skrybą?

²⁰ *Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej*, z rkp. wydał S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1933.

²¹ Por. np. siedem słów Jezusa na krzyżu: *Rozmyślania dominikańskie*, *op.cit.*, s. 202; *Sprawa chędogo*, *op.cit.*, s. 91–92.

Dobrzeńiecki wskazuje na fakt, że miniatury ilustrujące *Rozmyślenia dominikańskie* są bardzo skonwencjonalizowane²². Przykładowo, w literaturze średniowiecznej funkcjonują dwa sposoby opisywania ukrzyżowania Jezusa. Pierwszy z nich został zamieszczony w *Meditationes vitae Christi*. Według tego przekazu Chrystus został przybity do ustawionego już pionowo krzyża. Drugi z opisów, w którym Chrystus był przybity do krzyża na leżąco, a później wzniesiony razem z nim, pochodzi z dzieła *Dialogus S. Anselmi cum B. V. Maria* z połowy XIII wieku. Ten drugi opis był źródłem dla pisarza *Rozmyślań dominikańskich*. Miniatura, która ma być ilustracją tego opisu, to wierne naśladownictwo drzeworytu ze *Speculum passionis*, z którego ilustracje czerpał także Hieronim Wietor do ozdobienia *Żywota Pana Jezu Krysta* Baltazara Opeca²³.

Dobrzeńiecki zwraca także uwagę, że:

tylko w *Rozmyślaniach dominikańskich* znajduje się oryginalny motyw, nie-
zwykle rzadko przedstawiany, ukazujący Ukrzyżowanego z głową wzniesioną do góry podczas wypowiedzania słów skierowanych do Boga Ojca²⁴.

Rzeczywiście, w *Rozmyślaniach dominikańskich* pojawia się komentarz: „A tedy podniosłszy oczy w niebo i rzekł: Boże mój, Boże, czemuś mię opuścił”²⁵. Na miniaturze ze strony 203, która jest ilustracją do tego tekstu, Jezus jest z kolei ukazany w sposób skonwencjonalizowany, z głową opuszczoną w dół²⁶.

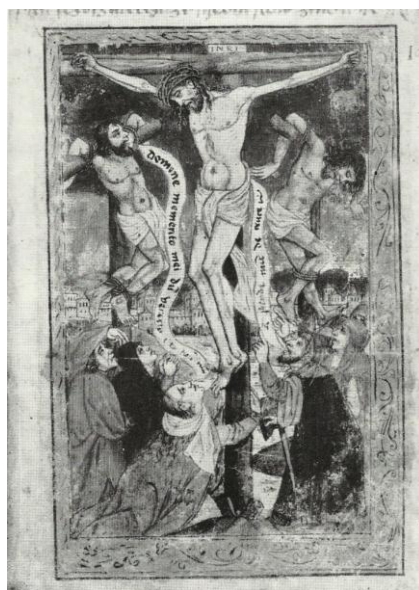
²² T. Dobrzeńiecki, *Wybrane zagadnienia...*, *op.cit.*, s. 135.

²³ *Ibidem*, s. 136.

²⁴ *Ibidem*, s. 137.

²⁵ *Rozmyślenia dominikańskie*, *op.cit.*, s. 202.

²⁶ *Ibidem*, s. 203.

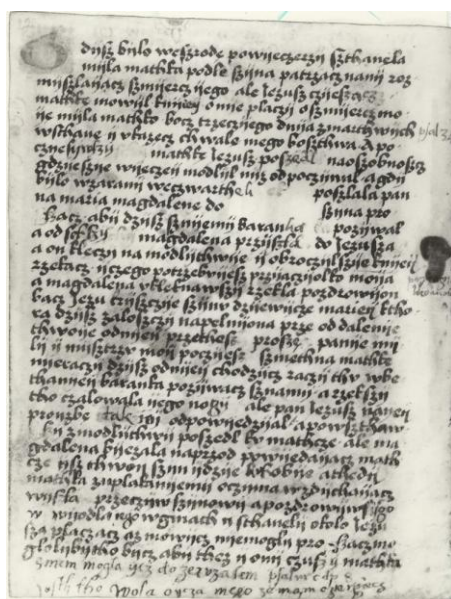


Ryc. 5. *Rozmyślania dominikańskie*. Źródło: *Rozmyślania dominikańskie*, oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, Wrocław 1965, s. 203

Przywołane przeze mnie przykłady mogą świadczyć o niezależności tekstu i miniatur, jakby te dwa przekazy funkcjonowały obok siebie.

Do konstruktywnych wniosków na temat procesu powstawania kodeksu, a co za tym idzie, do ustalenia charakteru relacji tekst-obraz w *Rozmyślaniach dominikańskich*, prowadzi także analiza niektórych elementów budowy kodeksu.

Dokładne prześledzenie sposobu zapisu przez pierwszego skrybę karty wykonanej z północnego pergaminu pozwala zaobserwować tendencję do pozostawiania przerw w piśmie tam, gdzie z drugiej strony znajdowała się twarz Jezusa. Przykładowo na karcie 22 w 11 rzędzie mamy zapis „baranka”. Pierwotnie znajdował się tam zapis „baran ka” z przerwą szerokości twarzy Jezusa na miniaturze z karty 21. Dopiero druga ręka, która wielokrotnie wprowadzała poprawki w tekst *Rozmyślań dominikańskich*, wymazała „ka”, zapisując je bezpośrednio po „baran” i tym samym likwidując pierwotną przerwę.



Ryc. 6. *Rozmyślania dominikańskie*. Źródło: *Rozmyślania dominikańskie*, oprac. K. Górski, W. Kuraszkiwicz, Wrocław 1965, s. 22

Tego typu sytuacji w kodeksie jest kilkadziesiąt.

Skoro skryba omijał celowo miejsce, w którym pojawiała się na ilustracji z poprzedniej strony twarz Chrystusa, miniatury musiały być w kodeksie zanim zaczęto wpisywać tekst. Jest to bardzo rzadka sytuacja, jak twierdzi Patricia Stirnemann: „Rzadko zdarzają się przypadki, gdy iluminowanie poprzedziło tekst [...] umieszczenie tekstu może być narzucone zdobieniem, które mogło poprzedzać pracę pisarza”²⁷.

Tak też zapewne było w wypadku *Rozmyślań dominikańskich*. Partie tekstu, które treściowo odnosiły się do miniatury, musiały znaleźć się bezpośrednio obok niej. Z tego powodu skryba musiał zmieścić tekst na jednej karcie. Może to wyjaśnić, dlaczego pod koniec karty często zagęszczał litery w rzędzie i – w niektórych wypadkach – przenosił część tekstu pod miniaturę.

Najprawdopodobniej skryba, wpisując tekst, pracował nie na składkach, a na zszytym już kodeksie. Świadczyć o tym może właśnie obecność miniatur w kodeksie przed zapisaniem tekstu, ograniczenie miejsca zapisu tekstu do jednej karty, a także przemyślany układ –

²⁷ P. Stirnemann, *Zdobienie*, w: *Jak czytać rękopis średniowieczny*, red. P. Gehin, Warszawa 2008, s. 108.

początkowa zmiana szyku tekst-miniatura została od razu skorygowana.

Karol Górski pisze, że: „Większość kart rękopisu zawierających miniatury składa się z pergaminowej ramki, w którą wlepiono prostokąt pergaminu z miniaturą”²⁸. Cztery miniatury namalowane są bezpośrednio na pergaminie. Może to oznaczać, że część miniatur została wycięta z innego dzieła i umieszczona w *Rozmyślaniach dominikańskich*. W związku z tym, że brakowało ilustracji dla kilku scen pasji, trzeba było je stworzyć na potrzeby tego konkretnego kodeksu.

W tekście *Rozmyślań dominikańskich* pojawiają się sygnały, że może być to kopia jakiegoś tekstu wcześniejszego. Świadczyć o tym mogą niektóre błędy, a także sygnały glos wciągniętych w tekst główny np. we fragmencie z karty 9: „O Jeruzalem by ty uznało i ty by czusz płakało nie mógł od rzewności domowić słów czusz by uznało nawiedzenie moje i upad abo skażenie twoje potem i tyby płakało”.

Wacław Twardzik w odniesieniu do *Rozmyślania przemyskiego* zwrócił uwagę m.in. na charakterystyczne dla wprowadzania glos wykładniki formalne tj. „czusz”, „abo”, „albo”²⁹. Wydaje się, że gdyby próbować zrozumieć ten fragment z *Rozmyślań dominikańskich* bez uwzględniania możliwych pomyłek kopisty, byłby niezrozumiały. Prawdopodobnie w tym przykładzie mamy do czynienia z glosami do glos „by uznało nawiedzenie moje i upad abo skażenie twoje potem”. Zagadnienie glos w *Rozmyślaniach dominikańskich* będzie jednak przedmiotem osobnego opracowania³⁰.

Warto także zauważyć, że skryba radzi sobie z wypełnianiem karty w rozmaity sposób. Tam, gdzie ma za dużo tekstu, najprawdopodobniej ścieśnia i wycina, a tam, gdzie ma za mało, dopisuje modlitwy.

Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że *Rozmyślania dominikańskie* zostały od początku pomyślane jako ilustrowana *historiae passionis*, ale tekst i ilustracje powstawały niezależnie od siebie. Dopiero w końcowym etapie tworzenia kodeksu zostały połączone w jedno dzieło i nie tyle dopełniają się wzajemnie, co funkcjonują obok siebie. Odbiorca mógł tylko czytać tekst lub – jeżeli nie potrafił czytać – tylko

²⁸ K. Górski, *op.cit.*, s. 6.

²⁹ W. Twardzik, *Glosy w „Rozmyślaniu przemyskim”*, „Teksty Drugie” 1994, z. 1–6, s. 155–165.

³⁰ Zob. O. Stramczewska, *Między glosą a dopowiedzeniem w „Rozmyślaniach dominikańskich”* [w przygotowaniu].

kontemplować obraz. Do hipotezy o silnym wpływie obrazu na językowe ukształtowanie tekstu należy podchodzić zatem sceptycznie.

Illustrations and language in “Rozmyślanie przemyskie”

SUMMARY

The article presents the current results of research on the relation image-text of *Rozmyślania dominikańskie*. It is a sixteenth-century manuscript describing the Passion of Christ from Palm Sunday to Easter. It has 122 cards and 117 page parchment by two miniaturists. The author of the article attempts to verify the thesis of a strong dependence on the presence of the syntax of the text page.

Key words: medieval manuscript, syntax, medieval miniatures, apocrypha.

O Autorce:

Olga Stramczewska - doktorantka w Zakładzie Historii Języka Polskiego UAM, laureatka XII edycji Konkursu im. Czesława Zgorzelskiego. Zajmuje się głównie składnią średniowiecznych tekstów literackich oraz problemami związanymi z ich edycją naukową. Ponadto w kręgu jej zainteresowań badawczych znajduje się semantyka historyczna i metodologia badań historycznojęzykowych.

E-mail: olga.stramczewska@o2.pl